

Lublin, dnia 19 czerwca 2021 r.

Dr hab. Monika Rejdak

Uniwersytet Marii Curie – Skłodowskiej

Instytut Nauk Prawnych

### **Recenzja**

**pracy Pana magistra Heronima Krzysztofa Ostrowskiego**

**pt. : „Pozycja kupującego w umowie sprzedaży konsumenckiej – *de lege lata* i *de lege ferenda*”, Warszawa 2021 (Wydział Prawa i Administracji, Uczelnia Łazarskiego)**

#### **1. Uwagi wstępne (wybór tematu, zakres i układ rozprawy)**

Rolą nauki prawa jest nie tylko analizowanie, wyjaśnianie już obowiązujących norm prawnych, czy ich porządkowanie, systematyzowanie, ale również w dużej mierze to właśnie przedstawiciele nauki prawa powinni jako pierwsi dostrzegać nowe zjawiska społeczne, gospodarcze czy ekonomiczne, a następnie proponować – jako wynik przeprowadzonych już badań - sposób ich normatywnego ujęcia. W przeciwnym razie ta niezagospodarowana przez naukę prawa aktywność zostanie wprawdzie podjęta, jednakże już nie z dominującym i wartościowym udziałem jej przedstawicieli. Do realizacji właśnie tej oczekiwanej od nauki prawa działalności, nawiązuję już sam tytuł rozprawy doktorskiej Pana Heronima Ostrowskiego : „Pozycja kupującego w umowie sprzedaży konsumenckiej – *de lege lata* i *de lege ferenda*”, jak i oczywiście treść tej pracy, podążająca za tak uchwyconym brzmieniem jej tytułu. Stąd już z tego punktu widzenia wybór tematu rozprawy, obejmujący również rozważania *de lege ferenda* zasługuje na uznanie. Jeżeli jednocześnie do tego dodać fakt, że dysertacja odnosi się do problematyki ochrony praw konsumenta, w tym przypadku jako strony umowy sprzedaży konsumenckiej (czy szerzej jako strony umów konsumenckich do

których znajdują zastosowania modelowe rozwiązania umowy sprzedaży konsumenckiej), a zatem kwestii o olbrzymim znaczeniu praktycznym, wpływającym na funkcjonowanie obrotu konsumenckiego, a zatem samego społeczeństwa, ale również wywołującym liczne spory doktrynalne, to dokonany wybór także i z tego punkt widzenia, zasługuje na uznanie. Spostrzeżenia tego nie zmienia nawet fakt, że jest już wiele cennych i wartościowych pozycji literatury dotyczących tej problematyki. Mam tu na myśli nie tylko polskie wypowiedzi, ale również piśmiennictwo obce. Pomimo tego, akurat wobec poruszanych w rozprawie zagadnień wciąż istnieje duże pole do prowadzenia dalszych badań naukowych (zwłaszcza, że znowu znajdujemy się w czasie kolejnych prac legislacyjnych dotyczących implementacji dyrektywy z 20 maja 2019 r. Parlamentu Europejskiego i Rady 2019/771 w sprawie niektórych aspektów umów sprzedaży towarów). Czego zresztą dowodzi sama rozprawa Pana Heronima Ostrowskiego, który analizę tak obranego zagadnienia wspiera licznymi przykładami praktycznymi oraz badaniami empirycznymi. Na pewno potencjał w zaprezentowaniu swojego ujęcia umowy sprzedaży konsumenckiej wynika również z faktu, że Doktorant jest osobą, która od wielu lat zajmuje się problematyką konsumencką i to zarówno na podłożu piśmienniczym, jak i w praktyce.

Stąd zapewne tak obrany temat rozprawy jest zasługą decyzji Doktoranta, jednakże jej podjęcie wypływa – jak się wydaje – w sposób naturalny z właściwości samego prawa konsumenckiego, które niejako narzuca konieczność szerokiej analizy, zwłaszcza jeżeli mówimy o umowie zapewniającej redystrybucję towarów i usług, która w pełni może być poznana nie tylko na podstawie obecnie obowiązujących rozwiązań, ale – w tym przypadku – również prognozowanych, czy nawet uchylonych. Jest to właściwa droga do poszukiwania modelu umowy konsumenckiej, pozwalającego uchwycić i zaakcentować węzłowe problemy. Jednocześnie w tym przypadku to zadanie wymaga od badacza sprawnego poruszania się nie tylko w polskich regulacjach, ale również unijnych, przedmiotem bowiem tej pracy jest instytucja unijna. Również z tym wyzwaniem Doktorant sobie poradził. Dodatkowo wobec wielu zagadnień zaprezentował on sposób zaimplementowania dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 99/44/WE z 25 maja 1999 r. w sprawie niektórych aspektów sprzedaży towarów konsumpcyjnych i związanych z tym gwarancji do innych porządków prawnych (krajów członkowskich Unii Europejskiej).

Można rzec, że obrane do analizy zagadnienie ma nie tylko wartość transgraniczną, ale również ponadczasową. Chociaż to obowiązujące rozwiązania co do treści umowy



konsumenckiej (uprawnienia i obowiązki stron umowy) powinny stanowić remedium na społeczno – ekonomiczne potrzeby danego czasu, a ściślej współczesnych potrzeb konsumentów. Inny bowiem rodzaj interesów konsumenckich zasługiwał na prawną ochronę w czasach gospodarki uspołecznionej, odmienny w erze gospodarki rynkowej, opartej na wolnej konkurencji, a jeszcze inny w rozwijającym się dynamicznie środowisku informatycznym, czy już w obszarze sztucznej inteligencji. Wydaje się, że w zagadnieniu ochrony konsumenta jako strony umowy konsumenckiej, a nawet już w samej treści pojęcia konsumenta uwidacznia się wiele zjawisk zachodzących w społeczeństwie, od których nie sposób uciec zajmując się właśnie problematyką ochrony konsumenta. Świadczy o tym chociażby fakt, że sam prawodawca unijny normując ochronę konsumenta posługuje się głównie pojęciami ekonomicznymi.

Recenzowana rozprawa jest podzielona na pięć rozdziałów, a łącznie liczy 293 strony. Pierwszy rozdział prezentuje umowę sprzedaży konsumenckiej postrzeganą przez Autora jako szczególny rodzaj kontraktu sprzedaży. Rozdział ten jednak obejmuje także rozważania w przedmiocie stosowania przepisów regulujących umowę sprzedaży konsumenckiej do innych umów konsumenckich. Drugi rozdział rozprawy skoncentrowany jest na przedstawieniu podmiotowego zakresu umowy sprzedaży konsumenckiej. Autor w tym rozdziale analizuje pojęcie konsumenta oraz sprzedawcy. Z kolei trzeci rozdział dotyczy pojęcia wady rzeczy, które Autor postrzega jako przesłankę odpowiedzialności sprzedawcy wobec konsumenta. Rozdział ten prezentuje również zagadnienia dotyczące obowiązujących w obszarze umowy konsumenckiej domniemań prawnych. Natomiast rozdział czwarty obejmuje kwestie odnoszące się do materialnoprawnych uprawnień konsumenta wynikających z instytucji umowy sprzedaży konsumenckiej (w ramach reżimu odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady rzeczy sprzedanej), a także odnosi się do procesowego dochodzenia roszczeń wynikających z tej umowy. Ostatni rozdział pracy przedstawia sprawozdanie z przeprowadzonych badań ankietowych, dotyczących zapytania o istniejący standard ochrony konsumenta na podstawie umowy sprzedaży konsumenckiej. Rozprawa obejmuje także wprowadzenie, podsumowanie oraz dokładną bibliografię oraz zestawienie wykorzystanego w pracy orzecznictwa nie tylko sądów polskich, stałych polubownych sądów konsumenckich, ale również orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, jak i państw członkowskich Unii Europejskiej.

Recenzowana praca jest oparta na bogatym materiale źródłowym, z którego Doktorant umiejętnie korzysta. Autor z tymi źródłami się zapoznał, a następnie poddał swojej analizie. W rozprawie posłużono się także piśmiennictwem obcojęzycznym.

Co do zasady spisu treści jest także prawidłowy, poszczególne punkty w rozdziałach są zaprezentowane hasłowo, nie zastępują zatem lektury dysertacji, a to oceniam pozytywnie. Jednakże będę miała pewne szczegółowe zastrzeżenia. Przede wszystkim, co zostanie również wykazane w trzecim punkcie tej recenzji, wydaje się, że rozdział czwarty obejmujący : „Uprawnienia kupującego z tytułu rękojmi i dochodzenie roszczeń z tym związanych w postępowaniu sądowym i pozasądowym” powinien obejmować jedynie analizę materialnoprawnych uprawnień, która w tej pracy została przeprowadzona na 69 stronach, stanowiąc jednocześnie najciekawsze rozważania tej rozprawy. Jeżeli jednak praca ta miałaby w przyszłości zostać wydana drukiem, to problematyka procesowej ochrony roszczeń konsumenckich wynikających z umowy sprzedaży konsumenckiej, jeżeli miałaby zostać w tej pracy, co uważam za niezwykle jej potrzebne, powinna zostać pogłębiona i zaprezentowana już w oddzielnym rozdziale pracy. Wówczas jednocześnie obecny rozdział czwarty pracy zostałby odciążony (obecnie liczy około 100 stron, i znacznie przekracza liczbę stron wszystkich pozostałych rozdziałów), co nie tylko byłoby korzystne dla układu rozprawy, ale przy wprowadzeniu nowych treści dotyczących zagadnień procesowych stanowiłoby już zabieg konieczny. Stąd pomimo zasadniczego pozytywnego wniosku co do przyjętego układu rozprawy (rozważania rozpoczynają się na zagadnieniach ogólnych, a kończą na kwestiach szczegółowych) mam jednak to zastrzeżenie. Wydaje się również, że sprawozdanie z przeprowadzonych badań ankietowych co do skuteczności obowiązujących rozwiązań normatywnych w przedmiocie konsumenckiej umowy sprzedaży mogłyby stanowić uzupełniająca treść poszczególnych podejmowanych tematów, stanowiąc wówczas dodatkowy argument przyjmowanego stanowiska. Byłoby jednocześnie większe powiązanie wyników ankiet z poruszonymi w pracy zagadnieniami. Ponadto należałoby już we wstępie wyjaśnić, że wnioski Doktoranta z prowadzonych rozważań zostaną przedstawione w sposób sumaryczny w części określonej jako „podsumowanie”. Brak tego wyjaśnienia na samym początku powoduje, że nie zawsze w sposób wyraźny widać stanowisko samego Autora wobec omawianych zagadnień. Ponadto nie mogę zgodzić się ze sposobem sformułowania we wprowadzeniu hipotez badawczych (s. 9 maszynopisu rozprawy). Wybrałabym również pojęcie „status” zamiast terminu „pozycja”, który widnieje w tytule rozprawy (w tekście



zdarza się, że Autor posługuje się także terminem „status”, np. na s. 7). Ponadto pierwszy rozdział zatytułowany jako : „Umowa sprzedaży konsumenckiej jako szczególny rodzaj kontraktu sprzedaży” obejmuje również na 20 stronach rozważania dotyczące stosowania przepisów regulujących sprzedaż konsumencką do innych umów aniżeli ten rodzaj sprzedaży, co wydaje się czymś zupełnie innym od zagadnienia umowy sprzedaży konsumenckiej przedstawianej jako szczególny rodzaju kontraktu. Chyba, że *de facto* w pierwszym rozdziale rozprawy chodzi o poszukiwanie modelu umowy konsumenckiej, który obejmuje swoim zastosowaniem nie tylko sprzedaż konsumencką, ale również inne umowy : o dzieło, dostawy, sprzedaż komiksową, kontraktację o charakterze konsumenckim, a także umowę leasingu, gdzie również występuje odpowiedzialność wobec konsumenta z tytułu wady rzeczy (odpowiedzialność z tytułu rękojmi). Chciałabym również skierować do Doktoranta pytanie, jak postrzega on kontrakt sprzedaży konsumenckiej, jakie kryteria wyróżniają tę umowę na tle innych umów. Zaspokojenie tej ciekawości opieram na tym, że Autor we wprowadzeniu zapowiedział, że zaproponuje definicję tej umowy. W mojej ocenie, stanowisko to jednak dość wyraźnie nie wybrzmiewa w pracy.

## **2. Język, styl, sposób prowadzenia wywodów oraz metodologia**

Doktorant poprawnie posługuje się językiem prawnym i prawniczym. Wywody są zrozumiałe. Pomimo tego nie udało się jednak uniknąć usterek stylistycznych, czy językowych. Nadto wiele zdań powinno ulec skróceniu, co ułatwiłoby ich zrozumienie. Są również zwroty, zdania, które można usprawnić. Jeśli praca ta miałaby ukazać się drukiem, to należy usunąć z niej sformułowania opisujące kwestię procesowego dochodzenia roszczeń, która jest przedstawiana jako „realne wykorzystanie przepisów materialnych w dochodzeniu przez konsumentów roszczeń wynikających z wadliwości rzeczy” (s. 9-10), czy też jako „dochodzenie roszczeń wynikających z uprawnień z zakresu sprzedaży konsumenckiej” (tytuł punktu 4.10). Ponadto przecież w pracy chodzi o prawną ochronę konsumenta, dlatego nie rozumiem w jakim celu Autor posługuje się rozbudowanymi określeniami tego podmiotu : „nieprofesjonalny kupujący na gruncie umowy sprzedaży konsumenckiej”. Można również spotkać niewłaściwe określenia jakoby rozwiązania normatywne stanowiły faktyczne możliwości : „w aspekcie faktycznej możliwości zrealizowania przyznanych uprawnień w drodze postępowania przed sądem”, czy nawet „realne szanse” (s. 9). Wywołuje to

konsternację, chociaż oczywiście później w wyniku zapoznania się z dalszymi wywodami, nie ma już żadnych wątpliwości, że chodzi o dokonanie oceny, czy regulacje procesowe (normy prawa procesowego) zapewniają konsumentom skuteczną ochronę ich praw podmiotowych. Ponadto – jak już wspomniałam – zaprezentowane we wprowadzeniu hipotezy badawcze powinny zostać inaczej przedstawione (s. 9).

Jeżeli chodzi o przypisy, to Autor korzysta z powszechnie stosowanej konwencji przypisów dolnych. Są one raczej poprawnie zredagowane. Chociaż w kilku miejscach zabrakło stron, do jakich czytelnik jest odsyłany. Doktorant dobrze posługuje się źródłami elektronicznymi, podając zarówno elektroniczny adres publikacji, jak i datę dostępu. Są tu jednak źródła z możliwością dostępu na rok 2011 (s. 128, przypis 379).

Zastosowana w pracy metodologia jest właściwa. Praca Pana Heronima Ostrowskiego opiera się na stosowaniu metody formalno-dogmatycznej, o czym sam pisze we wstępie (określając ją mianem metody prawnodogmatycznej), a później w pracy ją stosuje. Analizuje on rozwiązania obowiązujące w polskim porządku prawnym, z uwzględnieniem prawa Unii Europejskiej. Metoda ta jest uzupełniona o niezbędną w tym przypadku metodę historyczną, użytą w celu wykazania stanowiska Autora, iż obecne rozwiązania są dla konsumentów korzystniejsze, jeżeli je porównamy z pierwszą polską regulacją, stanowiącą jednocześnie implementację do naszego prawa dyrektywy unijnej 99/44. Jest to właściwe, jeżeli chcemy dokładnie poznać badaną instytucję, zwłaszcza z obszaru prawa konsumenckiego. Obowiązująca od 25 grudnia 2014 r. ustawa z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta, nowelizując przepisy Kodeksu Cywilnego unormowała odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady rzeczy sprzedanej, uchyliła jednocześnie uprzednio obowiązującą ustawę z 22 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu Cywilnego, transponującą do polskiego prawa dyrektywę 99/44. W pracy wykorzystano także metodę prawnoporównawczą, użytą celem zaprezentowania sposobów implementacji prawa unijnego do innych państw członkowskich Unii Europejskiej. Autor pokazuje jak dana kwestia została zaimplementowana do innych porządków prawnych – państw członkowskich Unii Europejskiej.



### 3. Merytoryczna ocena treści rozprawy doktorskiej

Słusznie w centrum zainteresowania Doktoranta znajduje się obecnie obowiązująca regulacja Kodeksu cywilnego (art. 560 – 576), dotycząca statusu konsumenta w umowie sprzedaży konsumenckiej. Prowadzone w rozprawie odniesienia do już nieobowiązującej ustawy o sprzedaży konsumenckiej z 27 lipca 2002 r., służą Autorowi – po pierwsze – do zobrazowania swojego stanowiska przyjmującego, że obecna regulacja art. 560 – 576 KC zapewnia konsumentom wyższy poziom ochrony ich uprawnień realizowanych wobec nabytych wadliwych rzeczy (niezgodności ich z umową). Jeżeli bowiem porównamy obecny status konsumentów z rozwiązaniami pochodzącymi z pierwszej implementacji dyrektywy 99/44 do naszego porządku prawnego, to rację ma Autor, że ma tu miejsce wyraźny i pozytywny rozwój prawa konsumenckiego. Ujęcie to – jak się wydaje – stanowi główną tezę tej rozprawy. Poprzednia natomiast regulacja w wielu miejscach implikowała istotny regres prawa konsumenckiego, zwłaszcza wtedy, gdy wprowadzone rozwiązania nie uwzględniały interesów konsumentów, które również polegają, a może nawet przede wszystkim, na realizowaniu ich woli co do dalszego związania umową. Przede wszystkim Doktorant podkreśla, że obecna regulacja rezygnuje z obowiązujących w ustawie o sprzedaży konsumenckiej, jak i w samej dyrektywie 99/44, sekwencyjności uprawnień konsumenckich. Konsument nie są już ograniczeni w realizacji swojej woli co do wyboru przyznanych im normatywnie uprawnień (odstąpienie od umowy, obniżenie ceny, wymiana rzeczy, naprawa rzeczy). Jednocześnie należy się zgodzić ze stanowiskiem Doktoranta, że wcześniejsze preferowanie naprawy jako sposobu przywracania rzeczy do normalnego użytku powinno odbywać się na podstawie odmiennej instytucji, a mianowicie gwarancji producentów, gdyż to ten właśnie podmiot, a nie sprzedawca dysponuje odpowiednimi środkami odpowiedzi na to konsumenckie uprawnienie. Przy tym wcześniejszym niewłaściwym akcentowaniu tego rodzaju uprawnienia konsumenckiego dochodziło jednocześnie – jak się wydaje – do pogorszenia sytuacji mniejszych sprzedawców, którzy nie zawsze dysponują odpowiednimi środkami do realizacji tego konsumenckiego uprawnienia. Stąd rację ma Doktorant (jednak jako pierwszy stanowisko to wyraził S. Sołtysiński), że właściwym kierunkiem rozwoju odpowiedzialności za wady rzeczy jest jej bezpośrednie skierowanie do producenta. Obecnie rozwiązanie to ma zastosowanie już wobec produktów niebezpiecznych. Po drugie, nawiązywanie przez Autora do uprzednich rozwiązań ustawy o sprzedaży konsumenckiej jest impulsem do refleksji nad faktem, że do dnia 1 lipca 2021 r. do prawa krajowego powinna

zostać implementowana dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2019/771 w sprawie niektórych aspektów umów sprzedaży towarów. Akt ten przewiduje utrzymanie koncepcji niezgodności towaru z umową oraz sekwencyjność realizacji uprawnień konsumentów. Nowa dyrektywa ponownie preferuje naprawę oraz wymianę towaru, traktując te konsumentkie uprawnienia jako wiodące. Autor już teraz dostrzega, że polski ustawodawca będzie zobligowany do powtórzenia rozwiązań zawartych w nieobowiązującej ustawie o sprzedaży konsumentkiej, która - jak wykazał w swojej pracy - obniża status konsumentów.

Zwróć teraz uwagę na te treści, które powinny zostać w tej pracy poruszone w szerszym zakresie, bądź w ogóle zostały pominięte. W ramach rozdziału pierwszego Doktorant omawia umowę sprzedaży konsumentkiej przyjmując, że jest to szczególny rodzaj kontraktu sprzedaży. Wydaje się, że powinien – jak już wspomniałam - wyraźniej i odważniej przedstawić swoje stanowisko co do wyróżnienia tej umowy, do czego sam się zobowiązał we wprowadzeniu. Można również się zastanowić, czy nie warto zaprezentować uniwersalnego rozwiązania, modelowego umowy konsumentkiej, której treść ma zastosowanie nie tylko do sprzedaży, ale również innych umów konsumentkich. Doktorat w jakimś stopniu omawiając zagadnienie stosowania przepisów o sprzedaży konsumentkiej do innych umów to czyni, jednakże zabrakło tutaj odważnego i bezpośredniego zaprezentowania swojej własnej koncepcji. Należy również tu omówić niedawno wprowadzone rozwiązanie art. 385<sup>5</sup> KC, według którego przepisy regulujące niedozwolone postanowienia umów konsumentkich, stosuje się do osoby fizycznej zawierającej umowę bezpośrednio związaną z jej działalnością gospodarczą, gdy z treści tej umowy wynika, że nie posiada ona dla niej charakteru zawodowego, wynikającego w szczególności z przedmiotu wykonywanej przez nią działalności gospodarczej, udostępnionego na podstawie przepisów o Centralnej Ewidencji i Informacji o działalności Gospodarczej. Analogiczne rozwiązania znajdują się także w art. 576<sup>5</sup> KC. Ciekawa jestem stanowiska Doktoranta odnośnie poszerzenia ochrony konsumentkiej, czy można obecnie inaczej określić już aksjologię ochrony konsumentkiej? Tutaj chciałam wspomnieć, że obecnie roszczenia wynikające z umów o roboty budowlane, czy z umowy leasingu są dochodzone w postępowaniu w sprawach gospodarczych (art. 485<sup>2</sup> § 1 pkt 5, 6 KPC), które raczej nie ma na celu ochrony praw konsumentów. Autor w rozdziale drugim poruszył kwestię, że przepisy o sprzedaży konsumentkiej będą miały zastosowanie do przedsiębiorcy, budowlanego, który nabywa materiały budowlane jako osoba prowadząca działalność gospodarczą, celem otrzymania upustu, a zużytkuje te rzeczy do budowy



własnego domu. Autor przyjmuje, że decyduje obiektywnie ustalony cel, któremu nabyty towar ma służyć, a nie oświadczenie przy zakupie, że prowadzi działalność gospodarczą. Jak już wspomniałam, należałoby rozwinąć zagadnienia dotyczące dochodzenia w postępowaniu cywilnym roszczeń wynikających z umowy sprzedaży konsumenckiej i omówić przede wszystkim z jakimi roszczeniami procesowymi występują konsumenci, jeżeli na drodze procesu cywilnego dochodzą ochrony wynikającej z umowy konsumenckiej. Nadto warto tutaj poruszyć kwestię ich sytuacji w postępowaniu dowodowym (o czym sam Autor wspomina poruszając problemy konsumentów z przechowaniem środków dowodowych w postaci m. in. paragonów), w tym między innymi posługiwanie się domniemaniami prawnymi istniejącymi w regulacji o umowie sprzedaży konsumenckiej. W obecnym rozdziale czwartym można postawić zasadnicze pytanie, czy nie należałoby wprowadzić do polskiego postępowania cywilnego postępowania wyłącznie dedykowanego dochodzeniu roszczeń konsumenckich. Warto tu przeanalizować, czy w takim postępowaniu nie należałoby wzmocnić działania sądu z urzędu, tak jak ma to miejsce w postępowaniu z zakresu prawa pracy. Chciałabym tu – przykładowo - wspomnieć, że Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wielokrotnie podkreślał, że w przypadku dochodzenia przez konsumentów roszczeń opartych o instytucję niedozwolonych postanowień umów konsumenckich, sąd cywilny z urzędu, i to nawet na pierwszym etapie postępowania nakazowego, powinien badać, czy umowa, na podstawie której dochodzone są roszczenia nie zawiera niedozwolonych postanowień umów konsumenckich.

Reasumując jednak powyższe, twierdzę, że analiza treści recenzowanej pracy pozwala przyjąć, że jednak jej walory przeważają nad niedostatkami. Natomiast uwagi krytyczne podkreślają złożoność poruszanej w pracy problematyki.

#### **4. Konkluzje**

Wszelkie uwagi, które przedstawiłam powyżej nie wpływają na moją pozytywną ocenę oddanej mi do recenzji rozprawy doktorskiej Pana Heronima Krzysztofa Ostrowskiego. Doktorant wybrał do opracowania złożoną problematykę. Podszedł do niej właściwie i w sposób wielopłaszczyznowy, a tylko przy takim ujęciu można zaprezentować rozwiązanie modelowe, które może stanowić zawsze ważny punkt odniesienia, co jest niezwykle potrzebne w przypadku tych instytucji prawnych, które podlegają ciągłym zmianom.

Postępowanie, w którym sporządzona jest recenzja, jest prowadzone na podstawie przepisów ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r. poz. 1789 ze zm.) w związku z przepisem art. 179 ust. 2 i 3 ustawy z 3 lipca 2018 r. przepisy wprowadzające ustawę Prawo o Szkolnictwie Wyższym i Nauce (Dz. U. z 2018 r. poz. 1669 ze zm.). Wobec powyższego stwierdzam, że rozprawa doktorska Pana Heronima Krzysztofa Ostrowskiego stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, dowodzi zdolności do samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, zaś jej Autor wykazał, że posiada wiedzę teoretyczną (jak i praktyczną) w uprawianej dyscyplinie naukowej. Tym samym jestem zdania, że spełnione są warunki wynikające z przepisu art. 13 ust. 1 ustawy z 14 marca 2003 r. o stopniach i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki, której miejsce publikacji podałam wyżej. W związku z powyższym wnoszę o dopuszczenie magistra Heronima Krzysztofa Ostrowskiego do kolejnych etapów przewidzianych w przewodzie doktorskim.



Dr hab. Monika Rejda

Uniwersytet Marii Curie – Skłodowskiej

Instytut Nauk Prawnych